Rok II Katowice, dnia 1 lutego 1928 r. Nr. 3

Strażak Śląski

ORGAN ZWIĄZKU STRAŻY POŻARNYCH WOJEWÓDZTWA ŚLĄSKIEGO

WYCHODZI 1-GO i 15-GO KAŻDEGO MIESIĄCA.

JEDEN ZA WSZYSTKICH - WSZYSCY ZA JEDNEGO!

Adres Redakcji i Administracji **Katowice, ul. Szopena 16/I.** | Telefon 9-47 P. K. O. konto nr. 303.408, | **Prenumerata:** rocznie zł. 7.50, kwartalnie zł. 2.00.

Treść: Wykształcenie fachowe. Zarys dziejów pożarnictwa. Tygodniowe Kursy pożarnictwa. Radjo. Dział oficjalny Związku. Z życia straży pożarnych. Nekrolog. Ogłoszenia.

Wykształcenie fachowe.

O fachowem wykształceniu strażaka mówi się bardzo dużo w naszych szeregach. Jednak poglądy na zakres wiedzy strażackiej, pojęcia sumy wiadomości zawodowych jakie posiadać powinien fachowiec, są wśród strażactwa naszego bardzo różnorodne.

Najsmutniejsze, że zbyt pochopnie określamy pewien okres pracy w straży pożarnej, wprawę w obsłudze narzędzi pożarnych, lub wreszcie nieco doświadczenia w akcji ratunkowej — mianem wykształcenia fachowego.

Bowiem pojęcie fachowago wykształcenia nie może się ograniczać tylko na obznajmieniu powierzchownem ze zjawiskami jakie towarzyszą głównej akcji przeciwpożarowej lub na zżyciu się z formami pracy straży pożarnej.

Dążąc do osiągnięcia gruntownego wykształcenia strażackiego, musimy sobie wyraźnie określić na czem fachowe wykształcenie ma polegać, a więc jaki zasób wiadomości teoretycznych należy posiadać i co obejmować winno praktyczne wyszkolenie.

W krótkim artykule niniejszym nie można zagadnienia tego całkowicie wyczerpać. Wierzę jednak, że naszkicowany tutaj zakres fachowego wykształcenia, spowoduje doświadczonych strażaków do zabrania głosu na łamach „Strażaka Slaskiego“ celem ujawnienia swych poglądów w tej sprawie a przeto ustalenia pewnych norm któremi oznaczymy poziom wiedzy fachowej koniecznej dla poszczególnych stanowisk technicznych w strażach pożarnych.

Na całość teoretycznego wykształcenia strażaka składać się musi posiadanie następujących wiadomości: z zakresu gruntownego poznania zjawiska pożaru, strażak winien znać najdokładniej istotę ognia, proces spalania się różnych ciał, towarzyszące temu procesowi powstawania nowych ciał i ich znaczenie zarówno dla samego procesu spalania jak niemniej dla istot żywych, znajdujących się w sąsiedztwie; — własności wody jako środka gaśniczego wogóle, a w szczczególności sposoby gaszenia wodą oraz środki spotęgowania jej naturalnych własności gaśniczych.

W zakresie historycznym, winien strażak znać rozwój obrony przeciwpożarnej wogóle a ściślej historję pożarnictwa polskiego.

W zakresie ogólnym: znać powinien zagadnienia akcji zapobiegawczej, ustawowe podstawy organiz. walki z klęską pożarową, główny zarys policji ogniowej i przepisów budowlanych, istotę stowarzyszenia społecznej samoobrony, zadanie społeczne i kulturalne straży pożarnych, organizacje tychże, zakres praw i obowiązków strażaka.

Dział teoretycznych wiadomości technicznych jak: budowa narzędzi strażackich i sprzętu pomocniczego, ich konserwacja i użytkowność, dostosowanie rodzaju sprzętu do warunków lokalnych, sposób kontrolowania sprawności sprzętu pożarniczego i t. d. przedstawia bardzo poważny zakres wyszkolenia.

Z kolei ważnym jest zakres wiadomości dotyczących rodzaju pożarów i odpowiedniej taktyki jaką stosować należy w poszczególnych wypadkach, zakres ogólnych wiadomości o rodzajach i sposobach ratunkowych w czasie katastrof żywiołowych, wreszcie wykształcenie teoretyczne strażaka obejmować musi również pierwszą pomoc sanitarną.

Naszkicowane powyżej wytyczne teoretycznego wykształcenia strażaka, stanowią tylko podstawy niejako do jego wyszkolenia praktycznago, które musi pójść w kierunku wychowania fizycznego, gruntownego wyszkolenia w obsłudze sprzętu pożarniczego, poznania praktycznego remontu narzędzi pożarniczych od najprostszych poczynając, a kończąc na silniku spalinowym, który w czasach ostatnich staje się coraz popularniejszy w strażach i rokuje nadzieje dużego usprawnienia działalności technicznej straży pożarnych. — Istota elektryczności, rodzaje silników, przewodów i t. p. urządzeń, ochrona przed niebezpieczeństwem porażenia prądem, wreszcie bardzo ważny zakres wyszkolenia strażackiego w gazownictwie t. j. poznaniu istoty niebezpieczeństwa, obsługi sprzętu i pracy w sprzęcie ochronnym, — dopełniający ogólnego zestawienia najkonieczniejszych elementów składających się na wyszkolenie praktyczne rzeczywistego strażaka.

Wychowanie moralne człowieka powołanego do pracy tak ważnej w życiu zbiorowem społeczeństwa, stanowi oddzielny zakres jego uzdolnień kwalifikujących go do noszenia bez zarzutu munduru strażackiego.

Zarys dziejów pożarnictwa w Polsce.

Wykład Kursowy Józefa Drzewieckiego inspektora Straży Pożarnych Województwa Kieleckiego.

(Dalszy ciąg(

W porównaniu z poprzedniemi, zalecają się one szczegółowem wyliczeniem obowiązków intendenta, jako też inny sposób, mających stawać do ognia. Ponieważ przepisy rzeczone dają dokładny obraz tego co wiek VIII przekazał swemu następcy, więc przytaczamy je w całości:

„Obowiązki i powinności intendenta ogniowego, 1) Zawsze w Warszawie przytomnym być powinien bez zezwolenia policyi nigdzie oddalać się nie może i, zyskując pozwolenie na czas krótki, na miejsce swoje osobę, za wiadomością policyi, zdatną zostawić powinien. 2) Pomieszkanie być powinno w miejscu nie zbyt oddalonem od głównego ratusza miasta Warszawy, aby w przypadku wydarzonego ognia mógł do ratunku przybyć. 3) Wszystkie urządzenia i dyspozycye, od policyi wydane, ma zawsze czytać z pilnością, one wykonywać i w księgę u siebie zrobioną zapisywać. 4) Dozór mieć będzie, aby wszystkie i urządzenia i obwieszczenia, porządku ogniowego dotyczące się, od każdego zachowane były, sprzeciwiających się raportem do policyi donosić powinien bez względu na kogokolwiekbądź. 5) Względem użycia do dozorców wydziałowych i onych na dozorze dopilnowania, aby każdy mieszkający w Warszawie i jej okolicach, na przedmieściach, podług urządzeń policyjnych, co do strzeżenia się od ognia zachować się, niemniej utrzymywania porządków ogniowych, podzielenia, porozumiewać się powinien intendent z burmistrzami wydziałowymi. (!) 6) W czasie sposobnym, za dołożeniem się wprzód do policji, czynić będzie rewizję pałaców, klasztorów i domów, jeżeli w nich nakazane ogniowe narzędzia znajdują się, a te jaknajskromniej i najprzystojniej, przybierając do takowej rewizji dozorców, za uczynioną rekwizycyą do burmistrza respective każdego wydziału, tyle, ile potrzeba wymagać będzie. 7) Czyniąc takową rewizję, czy przez się sam, czy z przybranymi dozorcami o nic więcej wybadywać się (!) nie będzie jak o to, co z opisu urządzeń ogniowych każdy w swym domu zachować powinien, gdy zaś co niedokładnego w porządku nakazanym gdzie znalazł, wszystko zapisze, raportem policyi doniesie. Które rewizye nie razem czynić będzie, lecz podzieli na dozory i ulice. 8) Co w urządzeniach tak dawnych, jako i przez policyę stanowić (się) mianych, do pilnowania jest przepisane, ma dochodzić mocno, czyli jest uskutecznione. 9) Wszystkie po wydziałach znajdujące się studnie publiczne, sikawki, inne narzędzia do gaszenia ognia potrzebne, aby w dobrym zawsze były stanie, doglądać ma, onych spis mieć powinien dokładny, wiele na której ulicy, do którego wydziału, a w nim dozorze należą, w wypadku zaś dezolacyi i zrujnowania o tem niebawnie donieść ma policyi swojej, aby naprawa nastąpiła. 10) Intendent porządku ogniowego regestr furmanów, browarów, dla łatwiejszej wiadomości, kto jest w obowiązku przystawiania wody do ognia, mieć powinien, tudzież karety czyli remizy utrzymujących od intendenta karet dziennych lub wegzatora łokciowego regestr sobie przepisywać, a o ukrywających się przed wpisaniem wywiadywać się i uporczywych do zachowania urządzeń raportem policyi donosić ma.

11) W czasie pożaru i ognia, gdzie się okaże, w każdym przypadku nieodwłocznie sam osobiście intendent przybywać ma i na toż miejsce wszelki ratunek starannością swoją zgromadzać, oraz podług przepisów w generalnym porządku ogniowym celem ratowania ich jaknajprędszego sprawić się ma. 12) Z nikim o grzywny za nieostrożność ognia lub inne wykroczenia godzić się nie może i takoweż grzywny na swój pożytek obracać, lecz pensyą sobie wyznaczoną kontentować się powinien. 13) Przybywających do ratowania ognia, za ogłoszonym alarmem z pierwszą sikawką wozową, z pierwszą oraz i drugą stągwią wody wiernie zapisywać i zaświadczenia dawać będzie. 14) Z procesu osób zapoznanych przewiniających prywatną wolą, bez wyraźnej rezolucji policyi, spuszczać nikogo nie będzie mocen. 15) Przy ogniu wydarzonym znosić się z oficerami komenderującymi pikietami, tak krajowemi, jak i zagranicznemi jaknajlepiej ma; ordynansów, których intendent podczas pożaru poddanych sobie mieć będzie, używać onych do rozrządzenia jaknajlepszego ratunku powinien. 16) Po zakończonym ogniu dokładny raport na piśmie do policyi a w przypadku niebycia i niezasiadania, do prezydującego wyrażając w nim, skąd się począł pożar, co zgorzało i jak długo trwał, i przez kogo ratunek czyniony, podać jaknajprędzej winien. 17) Pilnować dozorców wydziałowych, porozumiawszy się z burmistrzami, aby o porządkach ogniowych, studniach, cysternach, rurach publicznych, jeżeli te w należytym znajdują się porządku, zawsze donosili, czego sam rewizye czynić powinien. 18) Dla dostateczniejszego, w przypadku zdarzonego ognia, dozoru tych, których jest powinnością konie do stągwi i sikawek dawać, oraz wodę z beczkami przystawiać, intendent będzie wydawać marki każdemu w szczególności, konie lub wodę przystawującemu, po ugaszeniu zaś ognia odbierać oneż, zapisując, kto i od kogo do ratunku ognia był i zadość uczynił urządzeniu, a kto zaś sprzeciwił i kary na siebie ściągnął. 19) Sprawy wszystkie, od wykroczenia pochodzące, w sądzie policyjnym pierwszej instancyi, to jest burmistrzowskim wydziało-

wym, na swoją intencyę, bądź dozorców ogniowych w każdym wydziale, gdzie przewiniający znajduje się pobierać będzie i oneż aby jaknajprędzej ukończone były starać się ma".

„Obowiązki intendenta ogniowego szczególne, które przy zdarzyć się mającym pożarze zachować powinien." (Rozdział ten zawiera ścisłe powtórzenie przytoczonych już przez nas przepisów marszałka Lubomirskiego z dnia 29 maja 1779 roku).

„Powinność dozorców ogniowych. 1) Posłuszeństwo wszelkie intendentowi ogniowemu, względem dyspozycyi i porządku ogniowego sciągające się, największe zachować maja. 2) Największą skromnością wybadywać się będa, jeżeli gospodarze obwołania policyi względem ognia dopełniaią, a niedopełniający intendentowi donosić powinni. 3) Gdy pożar ogniowy okaże się w kominie, lub inny trefunkowy, chociażby ugaszony zaraz został, wszelako o tem raportować intendentowi mają. 4) Dostrzegać jaknajmocniej mają, jeżeli w domach lub po śpichlerzach drewnianych, w składzie wódek, olejów lub innych rzeczy do zapałania się łatwych nie znajdują się, a znalazłszy, raportem natychmiast donosić intendentowi powinni. 5) Ciż dozorcy dochodzić powinni za wiadomością inter deta czyli po pałacach, klasztorach, kamienicach i dworkach, podług nakazu i urzadzeń znajdują się porządki ogniowe, jako to: bosaki, drabiny, konwie, węborki, do noszenia wody i gaszenia ognia przeznaczone, tudzież sikawki, a to w proporcji odległości posesyi i możności dziedzica, jeżeli takowe porządki w miejscach do przystępu łatwych im prędkiego użycia (!) składane bywają, ludzie, jeżeli woda w statkach, wyjąwszy tęgie mrozy, umyślnie na to przysposobionych, w pełności zawsze znajduje się, niemających tych porządków raz jeden, upomnieć, aby były, a za drugim razem jako nieposłusznych, raportem w celu ukarania podać mają. 6) Dostrzegać mają jaknajpilniej, aby race i wszelkie fajerwerki w blizkości domów drewnianych i innych gmachów mieszkalnych robione, puszczane i okazywane bez pozwolenia policyi nie były, a nie mających pozwolenia do tego donosić intendentowi mają, 7) Pilnować ciż dozorcy powinni, aby na ulicach studnie będące porządnie utrzymywane były, czy stągwie przy stdniach są lub nie. 8) W czasie wydarzonego pożaru ogniowego, czyli to we dnie czy w nocy, jaknajprędzej na miejsce pożaru przybywać i tam zupełnie od intendenta dependując, wszelkie rozkazy onegoż dopełniać, rzeczy z pożaru wyratowane, aby przez nieznajomych ludzi wynoszone nie były, nieodstępnie pilnować mają, 9) Wszystkie dyspozycye, od policyi względem porządku ogniowego wyszłe i wyjść mogące, winni uważać i, aby takowe w ścisłej zachowane były egzekucji, przestrzegać powinni".

„Obowiązki dla urodzonego rotmistrza milicyi korpusu policyjnego. 4) W przypadku pożaru oficer komenderowany być powinien z 24 ludźmi, przy broni na miejsce ognia i tamże, podług zarządzenia intendenta ogniowego, straż czyli inny ratunek dopełniać. 5) Gdyby się zaś ogień miał pomnażać, żołnierzy więcej z koszar zabrawszy, w gotowości trzymać będzie, których za obwieszczeniem sobie, wykomenderuje. 6) Zaleca przytem magistrat urodzonemu rotmistrzowi korpusu milicyi policyjnej, aby dla prędszego przypadku pożaru ratunku 10 sikawek ręcznych mosiężnych, 10 siekierek, 20 wąborków, 2 bosaki i drabinę do dyspozycyi oficera przez siebie komenderowanego, zawsze dysponowane były, z przykazem powracania onychże na zwykłe miejsce po ugaszeniu pożaru i zachowania pilnej baczności, iżby przez niedozór, zepsuciu lub stracie nie podpadały".

„Dyspozycja oficerowi, przy więzieniu dekretowym komendę mającemu. 1) Wąborków 20 i sikawek 20, przy więzieniu będące, w miejscu zdatnem lokować i w porządku utrzymywać każe, a przysłanym podczas pożaru żołnierzom one wyda. 2) Studnie w jaknajlepszym utrzymywać porządku, stągwie, przy więzieniu będące, aby latem wodą napełnione w gotowości, a zaś w zimie przewrócone dla łatwego wodą nalania zostały, dojrzy. 3) W czasie pożaru, za przybycie koni czyichkolwiek do więzienia, stągwie onym wydać każe, zapatrzywszy i zanotowawszy, kto bierze. 4) Drabiny dwie, przy więzieniu będące, przysłanym podczas ognia ludziom wydać każe".

c. d. n.

Tygodniowe Kursy pożarnictwa.

W planie działalności Sląskiego Związku Straży Pożarnych na rok bieżący, przewidziany jest szereg Tygodniowych Kursów Pożarnictwa. Program tych kursów przewiduje gruntowne szkolenie fachowe sił strażackich zarówno pod względem teoretycznym i praktycznym.

Na terenie działalności Związku Straży Pożarnych Województwa Sląskiego zagadnienie takiego wyszkolenia gruntownego jest tem pilniejsze, iż w ostatnich trzech latach powstało cały szereg straży pożarnych ochotniczych, w czasie najbliższym projektowane jest zorganizowanie wielu nowych placówek strażackich. Niemniej również, dla kierowników straży pożarnych którzy w pracy dotychczasowej zdobyli dużo doświadczenia, kursy tygodniowe mają znaczenie w pojęciu możności uporządkowania i usystematyzowania, tudzież uzupełnienia dość rozmaitego zasobu wiadomości jakie składają się na wykształcenie fachowe strażaka. Wreszcie potrzeba ostatecznego całkowitego ujednolicenia form i poziomu wyszkolenia zawodowego z reszta strażactwa polskiego, znaczenie praktyczne Tygodniowych Kursów Pożarnictwa na terenie Sląska poważnie wzmacnia.

W roku ubiegłym przeprowadzone Kursa omawiane w Katowicach dla całego terenu górnośląskiej części województwa, nie mogły objąć wszystkich zgłaszających się, gdyż było tylko miejsc 70 i te zostały po otwarciu zapisów niemal natychmiast obsadzone.

Pragnąc więc ułatwić rzeszom strażackim możność ukończenia omawianych Tygodniowych Kursów Pożarnictwa, Zarząd Związku Straży Pożarnych Województwa Slaskiego, po porozumieniu z Zarządami Powiatowych Związków, organizuje w roku bieżącym rzeczone kursy dla każdego powiatu oddzielnie.

Zachodzi więc potrzeba już obecnie przy zgłaszaniu wniosków przez Zarządy poszczególnych straży pożarnych do budżetów gmin, przewidzieć kwotę na delegowanie jednego lub dwu członków straży na kursy. Chodzić będzie o wydatek na pokrycie kosztów przejazdu naczelnika do miejscowości w której kurs będzie się odbywał, oraz zwrot straty zarobku. Bowiem koszty wyżywienia i zalokowania, pokrywają przy przeprowadzeniu kursów, Związki: Powiatowy i Wojewódzki.

Uczestnicy Kursów Tygodniowych którzy złożą przepisane egzamina, otrzymają świadectwa. Główne-

go Związku Straży Pożarnych R. P., oraz uznani zostaną za wykwalifikowanych do objęcia stanowisk kierowniczych w strażach pożarnych.

Program Tygodniowych Kursów Pożarnictwa obejmuje:

W dziale teoretycznych wiadomości:

1) Historja pożarnictwa
   a) pożarnictwa wogóle,
   b) ścislejsza pożarnictwa polskiego.
2. Akcja zapobiegawcza
   a) ubezpieczenia jako akcja finansowa,
   b) komasacja,
   c) budownictwo ogniotrwałe,
   d) przepisy policyjno-budowlane,
3. Chemia pożarnicza
   a) istota ognia,
   b) własności gaśnicze wody.
   c) naukowy kierunek w badaniu innych środków gaśniczych.
4. Organizacja przeciwpożarowa
   a) ustawowe podstawy organizacji walki z klęską ogniową,
   b) istniejące przepisy i rozporządzenia policyjne,
   c) straże pożarne jako organizacje samoobrony społecznej,
   d) związki straży pożarnych, ich cele i zadania.
5. Organizacja Ochotniczej Straży Pożarnej
   a) istota stowarzyszenia,
   b) zadania społeczne i kulturalne,
   c) działalność zawodowa,
   d) konferencje poszczególnych członków,
   e) biurowość,
   f) technika prowadzenia zebrań,
   g) metodyka prowadzenia zebrań,
   h) wystąpienia nazewnątrz.
6. Technika pożarnicza
   a) budowa narzędzi pożarniczych,
   b) konserwacja,
   c) użyteczność.
7. Taktyka pożarna
   a) sposoby sygnalizacji,
   b) rodzaje pożarów,
   c) rozwiązywania zadań taktycznych,
   d) katastrofy żywiołowe.
8. Obrona przeciwlotnicza
   a) istota akcji przeciwlotniczej,
   b) środki ochronne,
   c) sprzęt i jego obsługa,
   d) taktyka.
9. Pomoc sanitarna
   a) ogólne wiadomości z anatomji,
   b) zasłabnięcia,
   c) uszkodzenia, urazy, rany i oparzenia,
   d) bandażowanie, cucenie, tamowanie krwotoków i sztuczne oddychanie,
   e) transport chorych.
10) Służba wewnętrzna
   a) dyscyplina,
   b) droga służbowa,
   c) zażalenia, prośby, nagrody i kary.
11) W. F. i P. W.
   a) ogólne cele i zadania,
   b) gry i zabawy ruchowe,
   c) sport i zawodnictwo,
   d) sprzęt wojskowy i jego obsługa.
12. Mechanikta
   a) silniki pociągowe i napędowe,
   b) silnik spalinowy, jego budowa, zastosowanie, wady i zalety,
   c) inne silniki.

W dziale praktycznym:

13. Cwiczenia szkolne z narzędziami.
14. „ całym taborem (taktyczne).
15. „ manewrowe zbiorowemi taborami.
16. W. F. P. W.
17. Obrona gazowa, ćwiczenie ze sprzętem ochronnym.
18 Mechanika
   a) drobne remonty narzędzi pożarniczych,
   b) obsługa silnika spalinowego,
   c) kontrola gaśnic chemicznych,
   d) instalacje elektryczne.
19. Służba wewnętrzna (w chwilach wolnych),
20. Samodzielne dowodzenie drużyną.

Ponieważ każdy Tygodniowy Kurs Pożarnictwa odbywa się pod hasłem wykorzystania wszystkich mozliwie chwil z czasu ogólnego poświęconego celom wyszkolenia fachowego, przeto uzyskać można jedynie maximum rezultatów przy skoszarowaniu Kursu. W tym wypadku obowiązuje ustalony przez Główny Związek regulamin służby wewnętrznej kursów pożarnictwa.

REGULAMIN SŁUŻBY KURSÓW POŻARNICZYCH.

1) Słuchacze kursu podlegają skoszarowaniu.

2) Stałymi przełożonemi kursu są: Komendant kursu, wzgl. jego zastępca, mianowani przez Zarząd Związku, przełożonymi zaś czasowymi. wykładowcy podczas swoich wykładów, podoficer inspekcyjny i strażak dyżurny, mianowani przez Komendę Kursu.

3) Wszyscy słuchacze winni podporządkować się wydawanym zarządzeniom, oraz wykonawcom tych zarządzeń.

4) Obowiązkiem inspekcyjnego jest: urządzanie zbiórek na apel poranny, przygotowanie raportu, zarządzanie zbiórek na wykłady i ćwiczenia, dopilnowanie przygotowania narzędzi do ćwiczeń, oraz przyborów do wykładów, ogólny nadzór nad porządkiem na sali wykładowej i placu ćwiczeń, dopilnowanie służby na dyżurach, przygotowanie raportu i apelu wieczornego, prowadzenie kontroli chorych i udzielanych urlopów.

5) Obowiązkiem dyżurnego strażaka jest: dopilnowanie sprzątania porannego w salach sypialnych, oraz porządku w umywalni, przestrzeganie porządku i prowadzenie kontroli posiłków, oraz wszelka pomoc dla podoficera inspekcyjnego.

6) W godzinach zajęć przy wejściu na salę lub plac ćwiczeń przełożonego, podoficer inspekcyjny, wzgl. dyżurny strażak, raportuje o stanie kursu.

7) W sali sypialnej, oraz wykładowej wzbronione jest palenie tytoniu.

8) Za przekroczenie regulaminu lub zaniedbania służbowe, tudzież za uchybienie zasadom ogólnej karności i subordynacji Komenda kursu może wydać zarządzenia karne: 1) naganę zwykłą, 2) naganę przed frontem z zapisaniem w rozkazie, 3) karne dyżury, 4) karną stójkę w pełnym rynsztunku, 5) wydalenie z kursu.

9) Ustala się następujący rozkład zajęć:

6,00 pobudka,
6.30 gimnastyka i śpiew.
7.30 śniadanie,
8,00 wykłady i ćwiczenia wg. programu,
13.00 przerwa obiadowa,
15.00 wykłady i ćwiczenia wg. programu,
20,00 wolne
21.45 apel,
22 00 spoczynek.

10) Po godzinie 22 00 wolni od dyżurów winni ułożyć się do snu, gasząc światło i zachowując spokój.

11) W razie alarmu wszyscy stawiają się do pożaru.

12) Na zbiórki należy się stawiać w pełnem bojowem uzbrojeniu.

13) Przed wyjściem z sali kursiści winni doprowadzić pokój do porządku,

14) O zwolnieniu od służby, niektórych zajęć, wzgl. o urlop, w razie uzasadnionej przyczyny, należy się zwracać do Komendanta kursu, za pośrednictwem podoficera inspekcyjnego.

15) Kursistów obowiązuje ścisła punktualność.

16) Przy wychodzeniu do miasta w czasie wolnym od zajęć kursiści winni się meldować inspekcyjnemu.

17) Pozostawanie na mieście bez urlopu w czasie wolnym od służby lub przeznaczonym na spoczynek, jest wzbronione.

Tygodniowe Kursy Poż. dla Str. Poż. Sp. Akc. Gieschego odbyte w 1927 r.



siedzą pośrodku: x Referent Wydziału Samorządowego Śląskiego Urzędu Wojewódzkiego p. Rudzki, xx Wojewódzki Inspektor Pożarnictwa p. B. Pachelski, xxx Ogniomistrz Powiatu Katowickiego p. R. Baron, 1. Decernent pożarnictwa Sp. Akc. Giesche p. inż. Eckardt, 2. Komendant Zawodowej Straży Pożarnej Spółki Akcyjnej Giesche w Nikiszowcu p. L. Ślązak.

RADJO.

Rozszerzony zakres działalności naszej organizacji na dział propagandy idei samoobrony obywatelskiej za pomocą radja, ujęty został w formę tygodniowych komunikatów pożarnictwa i sporadycznych odczytów.

Radjokomunikaty rzeczone uzyskały sobie naogół przychylne przyjęcie wśród szerokich sfer społeczeństwa, nie związanego bezpośrednio z organizacjami strażackiemi, zaś wśród radjosłuchaczy strażaków — duże obudziły zainteresowanie.

Pragnąc wykorzystać ten kontakt Władz Strażackich ze zrzeszonemi zastępami straży pożarnych nie tylko w zakresie zagadnień organizacyjnych lecz również fachowych, rozpoczęliśmy z dniem 23 stycznia cykl pogadanek, które wygłaszane będą przed komunikatami. Plan tychże, rozpoczęty pogawędką o istocie ognia, przewiduje w dalszej kolejności tematy: własności gaśnicze wody; chemiczne środki gaśnicze; samozapalenie się ciał: niebezpieczeństwo wybuchów; Kiedy woda podsyca ogień; Czego nie można gasić wodą; Plan ćwiczebnego sezonu; Metoda szkolnych ćwiczeń i t p.

Jak już wyżej zostało wspomniane, niezależnie od radjokomunikatów poniedziałkowych w czasie których wygłaszane będą podane pogadanki fachowe, w okresach miesięcznych wygłaszane będą odczyty obszerniejsze, treścią swą i formą przeznaczone dla szerszego ogółu radjosłuchaczy nie strażaków.

Najbliższy taki odczyt pod tytułem „Istota Ochotniczych Straży Pożarnych", wygłoszony zostanie w dniu 8 lutego o godzinie 16.40 (4.40 po południu).

Celem dania możności czytelnikom „Strażaka Śląskiego" zużytkowania tez i dat oraz cyfr statystycznych, jakie odczyty zawierać będą, dla pracy organizacyjnej i propagandowej obrony przeciwpożarowej, zamieszczać będziemy stale pełny tekst tych odczytów.

Wywiązując się z tego zadania, zamieszczamy w niniejszym numerze treść odczytu wygłoszonego w dniu 2 stycznia b. r. pod tytułem:

Z DZIEJÓW OBRONY PRZECIWPOŻAROWEJ W POLSCE.

Odkąd człowiek, w epoce pojaskiniowej, rozpoczął budowę schroniska dla siebie pod najrozmaitszemi postaciami, czy to jako koszowe plecionki, czy jako domy szczudłowe, odkąd wreszcie zaczął uważać ogień za zjawisko konieczne dla swej egzystencji, bowiem dające światło i ciepło, odtąd w ślad za człowiekiem, przez całe wieki, idzie klęska żywiołowa pod postacią pożogi.

Ogień jest dla ludzkości dobrodziejstwem niebios, lecz tylko wtedy, kiedy płonie w granicach naszej woli i dla naszych celów. Z chwilą kiedy tenże ogień wybucha wbrew naszej woli i nie dla celów człowieka ale na jego szkodę, zwiemy go wówczas pożarem, czyli klęską losową.

Jeśli zważymy, iż pierwszym ogniem jaki objawił się świadomości ludów pierwotnych, był „ogień bogów“ wywołany piorunem, któremu towarzyszyły grzmoty i błyskawice, że pierwsze poznania dobroczynnych skutków ognia oraz jego potęgi żywiołowej wywarły silne wrażenie na umysły zjawiska tego niepojmujące, zrozumiałem się stanie dla nas powstanie kultu ognia, który nie tylko przechował się w obrzędach nieomal wszystkich religji świata po dzień dzisiejszy, lecz również silnie jest zakrzewiony w wierzeniach i przesądach wszystkich ludów na kuli ziemskiej.

Więc też przez długie wieki, praojcowie nasi oddając ogniowi cześć boską, ani nie wypowiadali mu walki, ani nie starali się ograniczyć jego potęgi, wyłącznie do służby człowiekowi.

W miarę jednak uświadomienia sobie istoty ognia, poczęła występować zdolność rozróżniania „Kary lub Dopustu Bożego“, od złej woli ludzkiej, własnej nieostrożności i niedbalstwa. Równocześnie niszczycielskie własności ognia zmuszały ludzkość do przedsiębrania środków zaradczych i do zwalczania groźnego żywiołu zrzeszonemi siłami.

Gdy szukać poczniemy w historji pożarnictwa, pierwsze ślady prób zorganizowania obrony przeciwpożarowej, znajdziemy w egipskich papyrusach, na dwa tysiące lat przed Chrystusem czynionych. Ściślejsze wiadomości historyczne odnoszące się do pożarnictwa, nie przekraczają trzeciego wieku przed Narodzeniem Chrystusa a dotyczą one wyłącznie Grecji i Rzymskiego Państwa.

W zaraniu dziejów Polski, klęska pożarów była nadzwyczaj dotkliwa, zwłaszcza często trapiąca spokojną, osiadłą ludność rolniczą.

Pierwotne organizacje państwowe, utrwalające swe wpływy ogniem i mieczem, raczej przyczyniały się do częstego powstawania pożarów, aniżeli myślały o zabezpieczeniu mieszkańców i ich mienia od tej groźnej klęski. Palili obcy, palili również i swoi. I tak naprzykład, kronikarz notuje, że w roku 1241, Tatarzy spalili doszczętnie Kraków. W roku 1285, książę Konrad Mazowiecki, w walce przeciwko Leszkowi Czarnemu o tron krakowski, zamku zdobyć nie mogąc, miasto zapalić i w kupę gruzów zamienić kazał.

Lecz nie tylko wojny wywoływały pożogi. Oto w drugiej naszej stolicy, w Warszawie, kroniki zapisały: pod datą 1478 roku, pożar znaczny od ulicy Dunaj aż na Piwną ulicę, pod datą 1607 roku, po seymie ogień straszliwy; pod datą 1650 roku, pożar, który spalił część zamku; pod datą 1660 roku, ogień, przy którym pałac Jana Kazimierza pogorzał.

Jeśli więc w zasobnych miastach stołecznych, pożogi srożyły się zapamiętale po kilka dni z rzędu, cóż dziać się musiało w reszcie Rzeczypospolitej.

Nie lepiej wszakże działo się na zachodzie Europy, nie lepiej, jeśli nie gorzej.

Pierwsze w Rzeczypospolitej zamierzenia skierowane do walki z klęską ogniową, to zarządzenie władz radzieckich, lub władzy książęcej.

W roku 1375, Rada miasta Krakowa w swej uchwale, grozi poważnemi karami, do wypędzenia z miasta włącznie, za uciekanie przed ogniem, zamiast go okrzyczeć wołaniem „gore“. Okrzyczenie to, miało na celu szybkie zaalarmowanie mieszkańców i władz municypalnych czyli miejskich.

W roku 1431 Bolesław książę Mazowiecki, rozkazem swym zabronił wznoszenia w rynku Starej Warszawy, budowli niemurowanych, stwarzając tem zarządzeniem podstawy do późniejszych „miejskich porządków ogniowych“.

Wreszcie, w roku 1546 za panowania Zygmunta I-go zwanego Starym, Prześwietny magistrat miasta Warszawy uchwala przymusowy obowiązek udziału w akcji ratunkowej, składając go na barki potężnej wówczas organizacji cechów rzemieślniczych. Rozumny i celowy przydział czynności poszczególnym rzemiosłom, kwalifikowany specjalnością zawodową i zdolnościami fizycznemi, stanowi w historji polskiego samorządu gminnego chlubną kartę zdolności organizacyjnej zbiorowego życia gminy.

Dalsze postanowienia z roku 1548 i 1550, uzupełniają organizację zbiorowej akcji przeciwpożarowej, przez podział masy ratowników na oddziały, ustanawianie specjalnych kierowników oddziałów, zarządzenia utrzymywania przez poszczególnych właścicieli realności — sprzętu potrzebnego do gaszenia pożarów w stałej gotowości, wreszcie, przez uchwalenie nagród dla wyróżniających się w akcji ratunkowej i surowych kar dla opieszałych

Przytoczone zarządzenia miast: Krakowa i Warszawy stanowią podstawy do dalszego rozwoju czynnej oborony przeciwpożarowej. Nie była to jednak praca łatwa, napotykała ona poważne trudności zarówno w zakresie organizacji przeciwpożarowej, jak niemniej w samej akcji doraźnej gaszenia pożarów.

Tkwiące głęboko w wierzeniach ludu przesądy zakorzenione wielowiekowym kultem ognia, jeszcze w latach ostatnich dziewiętnastego stulecia powodowały częstokroć, w niektórych miejscowościach Rzeczypospolitej, ostre starcia pomiędzy ludnością palącego się osiedla a przybywającą na ratunek strażą pożarną. Zwłaszcza, jeżeli pożar wywołało uderzenie pioruna. Wychodząc z przesądnego założenia, że: „Ognia od pioruna gasić nie należy, bo i tak spali się tylko ten budynek w który piorun uderzył, zaś nie należy gasić pożaru od pioruna, bo przeciwne to jest Woli Bożej“, ludność uzbrojona w kije i cepy, stawała w groźnej postawie na przybycie straży pożarnej, nie pozwalając jej rozpoczynać akcji gaszenia. Perswazje do rozsądku nie pomagały wiele. Trzeba było stanowczą postawą przybyłej drużyny strażackiej rozpędzić tłum i dopiero przystąpić do akcji ratunkowej. Ze akcja straży pożarnych w takich warunkach nie była łatwą, jest zrozumiałem.

Lecz dziwić się temu a co gorsza, pogardliwie odnosić się do poziomu kulturalnego naszego ludu, wierzącego do niedawna w najrozmaitsze przesądy mające związek z kultem ognia, byłoby wysoce nierozsądne.

Wszakże bowiem jeszcze w połowie wieku osiemnastego, na Zachodzie, na który nam Polakom ciągle się wskazuje jako na wzór kultury, podstawą akcji przeciwpożarowej były wyłącznie zabobony znajdujące wyraz w oficjalnych edyktach, jak naprzykład w niżej przytoczonym edykcie rządu saskiego.

„My z Bożej łaski książę Ernest August, uwiadamiamy łaskawie poddanych nam urzędników książęcych, że w ojcowskiej troskliwości o dobro poddanych naszych, rozporządzamy co następuje: ponieważ przez pożary wielu poddanych naszych popada w ubóstwo, przeto, aby tym nieszczęściom zapobiec, rozkazujemy, aby w każdej miejscowości znajdowały się w zapasie talerze drewniane, na których już jedzono, pomalowane i popisane figurami i literami według załączonego rysunku, w piątek, w czasie zmniejszania się księżyca, o południu, świeżym atramentem i nowemi piórami. Skoro pożar wybuchnie- przed czem niech kraj ten Bóg ochrania, wtedy talerz tak pomalowany, ze słowami „Boże pomagaj“, do ognia ma być wrzucony a gdyby się pożar dalej rozszerzał, ma to być powtórzone aż do trzeciego razu a skutek pewny. Talerze te mają być przechowywane we wsiach u wójtów,

w miastach u burmistrzów, w tajemnicy przed ludnością. W ten sposób wykonywujemy naszą najłaskawszą wolę. Dan w naszej rezydencji Weimarze dnia 24 grudnia 1742 roku“.

podpisano (—) Ernest August książę.

A więc w 311 lat po wspomnianym poprzednio rozporządzeniu Bolesława księcia Mazowieckiego, zmierzającym racjonalnie do zmniejszenia niebezpieczeństwa pożarów a stanowiącem podstawę do późniejszych ustaw policyjno-budowlanych. W dwieście lat po uchwałach gmin: Warszawy i Krakowa, dotyczących organizacji czynnej obrony przeciwpożarowej, co stworzyło w Europie zachodniej pojęcie straży przymusowej, ukazał się edykt księcia Weimarskiego, stając się historycznym dokumentem, iż w dziedzinie pożarnictwa, inicjatywa racjonalnej i gruntownie przemyślanej organizacji, nie z Zachodu do nas przychodziła, lecz że działo się wprost przeciwnie.

W roku 1792 Sejm Czeroletni uchwala ustawę, mocą której, powszechny obowiązek mieszkańców do czynnej akcji przeciwpożarowej, rozszerzony zostaje na wszystkie miasta polskie.

Nadeszły jednak dla Rzeczypospolitej ciężkie dni: Konfederacji Targowickiej, drugiego, wreszcie trzeciego rozbioru Polski. Nad niepodległym bytem narodu polskiego opadła zasłona niewoli trójzaborowej, rozdzierana w pewnych momentach błyskawicami zbrojnych czynów walki o utraconą niepodległość a w świetle historycznym tych objawów energji narodowej ukazują się nam dokumenty zdolności twórczej i organizacyjnej Polski w dziedzinie pożarnictwa. Bo oto moment utworzenia przez Kongres Wiedeński w roku 1815 Królestwa Polskiego daje nam pod datą 15 czerwca 1819 roku, akt Rady Administracyjnej Królestwa Polskiego, regulujący drogą tego postanowienia obowiązek gminy w zakresie utrzymywania głównych narzędzi przeciwpożarowych i prowadzenia kontroli tychże. Nakładający na posiadaczy realności, obowiązek posiadania pomocniczego sprzętu, koniecznego do czynnej akcji pożarniczej. Wprowadzający powszechny obowiązek mieszkańców udziału w akcji gaszenia. Wreszcie, nakreśla wytyczne akcji prewencyjnej.

Rok 1831, rok Powstania listopadowego, przynosi nam utworzenie przez Rząd Narodowy dla celów obrony stolicy przed pożarami w czasie oblężenia, pierwszej w Polsce zawodowej straży pożarnej pod nazwą „Batalionu ogniowego“. Straż ta, jako złożona z oddziałów wojskowych, po upadku Powstania listopadowego została skasowana Wszakże jej pożyteczność stwierdzono bez najmniejszych wątpliwości i oto już w roku 1834, aktem Rady Administracyjnej powołana została do życia i pracuje ku bezpieczeństwu mieszkańców stolicy, przez 93 lata bez przerwy do dnia dzisiejszego.

Utworzenie pierwszej zawodowej straży pożarnej w Polsce, poprzedziło na 20 lat organizację straży zawodowej w Berlinie, gdzie powstała dopiero w roku 1851-ym.

Lecz organizacja ochotniczych straży pożarnych w okresie wieku dziewietnastego napotykała wiele bardzo poważnych trudności ze strony władz zaborczych. Trzeba było nielada energii i cierpliwości oraz zdolności organizacyjnych, aby stworzyć placówkę obywatelską ochotniczej straży pożarnej. W pierwszych dziesiątkach lat utraty niepodległości, przodujące w życiu narodu umysły, bądź będące na emigracji, bądź też zajęte zagadnieniami natury zasadniczej, dziedziną bezpieczeństwa ogniowego kraju nie zajmowały się. Dopiero powstanie w roku 1863 i zrodzone w niem nadzieje oraz przywrócona wiara we własne siły społeczeństwa, ujawnia się w dziejach polskiego pożarnictwa.

W roku 1864, za inicjatywą i dzięki niespożytej energji Roberta Puscha, rodowitego ślązaka, powstaje w Kaliszu pierwsza na ziemiach polskich ochotnicza straż pożarna. W ślad za nią, powstają w poszczególnych zaborach, dzięki inicjatywie, zapobiegliwości i wytrwałości społecznej, ochotnicze straże pożarne.

Polityka rządów zaborczych, nieufnie odnosząca się do wszelkich poczynań społecznych a zwłaszcza powstawania zrzeszeń posiadających charakter organizacji półwojskowych, hamowała rozwój ochotniczych straży pożarnych. Wrodzona jednak energja narodowa polska i wielkie zdolności organizacyjne, pokonały wszelkie przeciwności i w chwili wybuchu Wielkiej Wojny, której zakończenie przywróciło Rzeczypospolitej niepodległy byt państwowy, posiadaliśmy na ziemiach polskich przeszło tysiąc placówek strażackich.

Wiek dziewiętnasty, wiek niewoli politycznej narodu polskiego, zahamował poważnie rozwój obrony przeciwpożarowej kraju Praca twórcza jednostek i organizacji na niwie pożarnictwa, anektowaną była bezwzględnie na rzecz państw zaborczych a w społeczeństwo wsączano wątpliwości w doniosłe znaczenie istnienia straży pożarnych, zwłaszcza ochotniczych. Zepchnięci zostaliśmy, zdawałoby się, na szary koniec pochodu cywilizacyjnego narodów w tej dziedzinie. W dziejach pożarnictwa polskiego wszakże pozostaną na wieki niezatartemi wypisane głoskami nazwiska tych, którzy na ołtarzu dobra publicznego — rozwoju obrony przeciwpożarowej kraju, położyli niespożyte zasługi. Nazwiska: Józefa Rudnickiego, Roberta Puscha, Leopolda Szyllera, Antoniego Szczerbowskiego, Alfreda Zgórskiego i wielu jeszcze żyjących działaczy strażackich, którzy w okresie najtrudniejszym, krzewili w społeczeństwie ideę samoobrony.

Lecz moment odzyskania niepodległości, wzmógł energję jednostek i organizacji a radość tworzenia własnych form bytowania, poczęła wydawać nadspodziewane owoce. W dziewiątym roku wznowionego niepodległego bytu narodowego, w okresie którym, pełne dwa lata trwały jeszcze na ziemiach polskich krwawe wojny, blisko lat siedem zmagał się naród z piętrzącemi się trudnościami gospodarczemi, powtarzam: w dziewiątym roku niepodległości pożarnictwo polskie wyleczyło się niemal zupełnie z klęsk spowodowanych działaniami wojennemi i dziś w granicach Rzeczypospolitej działa już ponad sześć tysięcy straży pożarnych ochotniczych, zawodowych i przemysłowych oraz kolejowych i narcerskich drużyn pożarniczych.

Liczba czynnych, umundurowanych strażaków, dosięga imponującej cyfry ćwierć miljona obywateli karnych i gotowych do poświęceń na ołtarzu potrzeby publicznej.

A wszystko to zorganizowane planowo w Związki Powiatowe, Wojewódzkie i Centralny, działa na ziemiach polski w ścisłym kontakcie z władzami samorządowemi i państwowemi.

Miarą żywotności organizacji polskiego pożarnictwa jest sześć czasopism fachowych, z których organ centralny „Przegląd Pożarniczy“ ukazuje się jako tygodnik.

Jest to więc jeszcze jeden dowód wielkich zdolności organizacyjnych naszego społeczeństwa w dziedzinie obrony przeciwpożarowej.

W kulturalnym pochodzie narodów zachodniej Europy, nie byliśmy nigdy ostatni. W okresie półtorawiekowym zahamowany i zdławiony obcą przemocą rozwój cywilizacyjny naszego życia społecznego, potrafimy odrobić, gdy wreszcie sami u siebie poczęliśmy się rządzić.

Dział oficjalny Związku.

Powiatowy Związek Straży Pożarnych Powiatu Katowickiego.

OKÓLNK Nr. 33/III

W wykonaniu planu działalności na rok 1928 odbędzie się w niedzielę dnia 12 lutego 1928 roku o godzinie 10-tej przed południem w restauracji pod Ratuszem u pana Kwaszkiewicza w Mysłowicach, konferencja ogniomistrzów powiatu Katowickiego.

PORZĄDEK KONFERENCJI:

1) Otwarcie Konferencji i stwierdzenie obecnych;
2) Sprawy aktualne;
3) Wystawa Krajowa Powszechna;
4) Plan działalności na bieżący rok;
5) Obrona przeciwlotnicza;
6) Wolne głosy i zamknięcie.

Uczestnicy winni przybyć w mundurach i czapkach. Wydelegowanie zastępcy jest dozwolone.

R. Baron
Powiatowy Ogniomistrz

Powiatowy Związek Straży Pożarnych Powiatu Katowickiego.

OKÓLNIK Nr. 32/III

Nawiązując do planu działalności Związku Straży Pożarnych Województwa Śląskiego na rok 1928/29 ogłoszonego w czasopiśmie „Strażak Śląski" w numerze 1 na stronie 5-9 odbędzie się tygodniowy kurs pożarnictwa w czasie od 20-26 maja 1928 roku w Siemianowicach, zaś trzydniowy kurs pożarnictwa w czasie od 12-15 października 1928 roku w Nowej Wsi.

Uczestników na powyżej wspomniane kursy pożarnictwa upraszam mi zapoznać najpóźniej do 1 maja r. b. Z wykazu uczestników winno wynikać imię i nazwisko, charakter w pożarnictwie, data i miejsce urodzenia.

R. Baron
Powiatowy Ogniomistrz

Jednodniowe Konferencje.

Zaprojektowane w planie działalności na rok bieżący jednodniowe konferencje kierowników straży pożarnych z terenów poszczególnych powiatów, miały przedewszystkiem zadanie zapoznania wszystkich straży z wytycznemi pracy organizacyjnej i technicznej Związków Strażackich w roku bieżącym. Niemniej ważnym celem, było ożywienie działalności poszczególnych placówek strażackich przez wskazanie i wyczerpujące uzasadnienie zamierzeń Zwiazku jakie uskutecznić należy w ciągu najbliższego okresu pracy zbiorowej.

Zadania powyższe, jak to uwidoczniły już odbyte dotychczas konferencje w trzech powiatach, osiągnięte zostały całkowicie. Prowadzona szczegółowa kontrola reprezentowanych na konferencjach straży pożarnych przez ich kierowników, wskazuje najwyraźniej na te organizacje strażackie które odnoszą się do pracy zbiorowej leniwie, których kierownicy nie poczuwają się do dobrowolne na siebie przyjętych obowiązków, zaniedbując czynności jakie na nich nakłada potrzeba utrzymania jaknajściślejszego kontaktu z władzami strażackiemi, tudzież wykorzystania wszelkich sposobności wzbogacających zasób wiadomości organizacyjnych i technicznych.

Dla dokładnego informowania czytelników „Strażaka Śląskiego" o przebiegu prac zbiorowych strażactwa, podawać będziemy sprawozdania z omawianych konferencyj jednodniowych.

LUBLINIEC. W dniu 15 stycznia b. r. o godzinie 9 rano, w sali Kasyna Obywatelskiego, rozpoczęła się konferencja oficerów strażackich z terenu powiatu lublinieckiego. W konferencji wzięło udział 42 przedstawicieli straży pożarnych, oraz Wojewódzki Inspektor pożarnictwa B. Pachelski, ogniomistrz powiatowy M. Rzeźniczek, a na zakończenie konferencji przybył również starosta p. Wygięda.

Jako pierwszy punkt obrad, wygłosił Ogniomistrz Powiatowy p. Maksymiljan Rzeźniczek referat o sprawach lokalnych powiatu, z zakresu stanu obrony przeciwpożarowej, planu działalności zbiorowej i planu organizacji nowych placówek ochotniczych straży pożarnych. Uzupełnieniem rzeczonego referatu było wręczenie obecnym: odpisu planu działalności na terenie powiatu, szematów statystycznych, oraz ujętych na piśmie w dziesięciu punktach — obowiązków kierowników straży pożarnych.

Następny referat wygłosił Inspektor Pachelski zapoznając zebranych szczegółowo z podstawami i celowościa planu działalności Wojewódzkiego Związku Straży Pożarnych na rok 1928/29. Referat uwidocznił słuchaczom iż rzeczony plan działalności jest jednym z etapów planowej dążności do idealnego stanu obrony przeciwpożarowej Śląska, rozłożonej z konieczności na szereg lat. apoznał uczestników konferencji z troskliwie przemyślanym systemem przeprowadzenia projektowanych czynności zbiorowych pod względem gospodarczym i organizacyjnym.

Trzecim z kolei referatem był wykład insp. Pachelskiego o niebezpieczeństwie ataków lotniczych i gazowych dla bezbronnej ludności, których obrona spoczywać musi z konieczności na obowiązku straży pożarnych. Duże więc zainteresowanie wśród uczestników wzbudziły wywody obejmujące: rodzaj i skutki ataków lotniczych środki i sposoby organizacji akcji zmierzającej do umniejszenia szkód spowodowanych przez ewentualne ataki lotnicze w miejscowościach bezbronnych. Referent zapoznał kierowników straży z planem organizacyjnym rozszerzenia zakresu wyszkolenia straży pożarnych również na obronę lotniczą i gazową, zapowiadając jednocześnie przeprowadzenie specjalnego kursu dla instruktorów tego działu, oraz opracowanie specjalnych instrukcji dla straży pożarnych.

Ostatnim wreszcie w porządku obrad omawianej konferencji, był referat o administracji i księgowości w strażach pożarnych — wygłoszony przez inspektora Pachelskiego. Po obszernem umotywowaniu konieczności ujednolicenia administracji i księgowości w poszczególnych strażach pożarnych ochotniczych, przedstawił referent wzory ksiąg i zapoznał zebranych ze sposobem ich prowadzenia. Na zakończenie nadmienił, iż w ciągu m-ca marca dostarczone zostaną wszystkim strażom pożarnym za pośrednictwem Związków Powiatowych, potrzebne księgi po cenie kosztów druku i oprawy.

Ku końcowi konferencji przybył Starosta Powiatu Lublinieckiego p. Wygięda którego powitał inspektor Pachelski, składając jednocześnie imieniem zebranych przedstawicieli straży pożarnych podziękowanie za przybycie jako wyraz zainteresowania pracą strażactwa powiatu lublinieckiego.

Pan Starosta w przemówieniu swem podkreślił jak docenia istnienie sprawnie działających i odpowiednio wyszkolonych straży pożarnych.

W dalszym ciągu konferencji poszczególni naczelnicy straży pożarnych poruszali sprawy lokalnych

warunków pracy. Ogniomistrz Powiatowy p. Rzeźniczek udzielał wyjaśnień i informacji.

Na zakończenie, Druh Mokros z Lublińca w przemówieniu swem podziękował serdecznie panu staroście za udział w pracach i troskach strażactwa lublinieckiego o jaknajwspanialszy rozkwit stanu organizacyjnego placówek bezintesownej służby publicznej.

Pięciogodzinne obrady Jednodniowej Konferencji w Lublińcu pozostawiły w pamięci uczestników świadomość wielkich zadań do jakich powołane zostały na Sląsku straże pożarne.

TYCHY. W niedzielę, dnia 22 stycznia br. w Tychach, w lokalu p. Drabika, odbyła się konferencja oficerów Strażackich z terenu powiatu Pszczyńskiego. Na konferencję przybyło 44 reprezentantów straży pożarnych ochotniczych, oraz Inspektor Wojewódzki B. Pachelski i Ogniomistrz Powiatowy T. Koszyk. Zarząd Związku Powiatowego reprezentowali Druchowie: viceprezes Wieczorek nacz. gminy Tychy, sekretarz Szott i skarbnik Paduch.

Konferencję otworzył D-h Koszyk — ogniomistrz Powiatowy, powitaniem przybyłych, poczem zreferował aktualne sprawy jak: potrzebę dopilnowania aby wszyscy członkowie czynni straży pożarnych byli ubezpieczeni w „Kasie Strażackiej", prenumeraty czasopism strażackich, zaopatrzenie bibliotek strażackich w wydawnictwa fachowe i t. p. W końcu swego referatu podkreślił duże zainteresowanie się Pana starosty Powiatu Pszczyńskiego D-ha Zalewskiego sprawami straży pożarnych i zakomunikował zebranym projekt pana starosty wizytowania straży pożarnych osobiście w czasie objazdu powiatu.

Następnie, inspektor Pachelski zreferował plan działalności na rok 1928/29. W wykładzie swym na ten temat inspektor wojewódzki nakreślil ogólne zadanie straży pożarnych śląskich na najbliższą przyszłość, zarówno pod względem tecnnicznym jako też ogólno-społecznej działalności.

Specjalnie dłużej, szczegółowiej omawiał potrzebę gruntownego przeszkolenia straży w ciągu roku bieżącego, tudzież konieczność wprowadzenia w poszczególnych strażach planowej i systematycznej pracy.

Rozpatrując zaprojektowane czynności zbiorowe na terenie powiatu Pszczyńskiego, zapoznał uczestników ze sposobem ich gospodarczego zorganizowania.

Dalszym referatem wygłoszonym również przez Inspektora Wojewódzkiego B. Pachelskiego, była sprawa rozszerzenia zakresu wyszkolenia straży pożarnych także na dział obrony przeciwlotniczej i gazowej. W wykładzie swym scharakteryzował istotę niebezpieczeństwa ataku lotniczego, jego skutki, środki zmierzające do zmniejszenia skutków ataków i plan organizacji wyszkolenia drużyn strażackich w tej dziedzinie, oraz zaopatrzenie taborów straży pożarnych w potrzebne pomoce naukowe i sprzęt obronny.

Końcowym referatem był wykład inspektora Pachelskiego o prawidłowej administracji w strażach i wzorowej księgowości. Na przedstawionych formularzach ksiąg normalnych dla straż pożarnych, inspektor przedstawił zebranym sposób prawidłowego prowadzenia tychże i zapowiedział obowiązek wprowadzenia przez wszystkie ochotnicze straże pożarne ujednoliconej księgowości już w roku bieżącym od początku roku budżetowego t. j. od dn. 1 kwietnia.

Na zakończenie Jednodniowej Konferencji oficerów Strażackich z terenu Powiatu Pszczyńskiego, poruszono szereg spraw aktualnych z zakresu ubezpieczenia strażaków, koni używanych do pożaru, premji za pierwsze przybycie i t. p. Wyjaśnień udzielali: Inspektor Pachelski i ogniomistrz Powiatowy Koszyk.

Wspólnym obiadem, podczas którego kilku członków miejscowej straży pożarnej odśpiewało, z towarzyszeniem pianina, szereg piosenek strażackich, zakończono Zjazd który bardzo miłe wywarł wrażenie na naczelnika, pozwalając im w ciągu kilku godzin na pogadankach fachowych wzbogacić swe wiadomości podanemi informacjami.

RYBNIK. W dniu 29 stycznia b. r. odbyła się Jednodniowa Konferencja kierowników straży pożarnych z terenu powiatu rybnickiego w sali p. Mandrysza. Na konferencję przybyło 118 oficerów strażackich, wojewódzki inspektor B. Pachelski i powiatowy ogniomistrz F. Tomeczek.

Obrady rozpoczęły się o godzinie 9 m. 30 rano zagajeniem Ogniomistrza Powiatowego, poczem, po sprawdzeniu listy obecnych, D-h Tomeczek zreferował obszernie stan organizacyjny obrony przeciwpożarowej na terenie powiatu rybnickiego i sprawozdanie z działalności zbiorowej oraz pojedyńczych straży w roku 1927.

Obszerny referat na temat stanu i sytuacji organizacyjnej strażactwa polskiego wogóle a w szczególności strażactwa śląskiego oraz wynikających z tejże sytuacji zagadnień oczekujących rozwiązania, tudzież celów i zamierzeń władz strażackich, wygłosił inspektor wojdwódzki D-h B. Pachelski. W referacie swym umotywował szczegółowo zaprojektowane dla terenu powiatu rybnickiego czynności zbiorowe jakie mają być w ciągu roku 1928 przeprowadzone.

Następnym referatem inspektora Pachelskiego było omówienie zasadnicze i szczegółowe zagadnienia obrony przeciwlotniczej i gazowej spadającego na straże pożarne. Wskazując na niebezpieczeństwo gazowe dla bezbronnej ludności i jego skutki oraz sposoby zmniejszenia tychże, zobrazował plan orgajnizacyjny rozszerzenia zakresu wyszkolenia straży pożarnych na ten nowy dział sprawności fachowe straży.

Na zakończenie, inspektor zapoznał kierowników straży pożarnych z obowiązującemi od dnia 1 kwietnia b. r. jako od początku nowego roku budżetowego, formularzami książkowości ochotniczych straży pożarnych. W ramach tego referatu omówił inspektor Pachelski formę budżetów i bilansów czyli sprawozdań administracyjnych poszczególnych straży pożarnych.

Omówieniem szeregu poruszonych przez uczestników spraw technicznych i organizacyjnych, wyczerpano porządek konferencji.

Powyższą część oficjalną konferencji jednodniowej oficerów strażackich powiatu rybnickiego, zakończyło przemówienie inspektora Pachelskiego, w którym wskazując na wzrastające z każdym dniem zaufanie władz państwowych i samorządowych do oraganizacji strażactwa śląskiego a w konsekwencji tego zaufania udzielane poparcie moralne imaterjalne straż. poż., wezwał uczastników do dalszej energicznej pracy na chwałę Bożą, dla dobra współobywateli i chlubę Ojczyzny. Trzykrotnym okrzykiem na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej Polskiej i Kierowników nawy państwowej, oraz odegraniem hymnu narodowego, zakończono Zjazd.

Nadzwyczaj miłą niespodzianką na tego rodzaju zjazdach, było przybycie licznej i dobrze zgranej orkiestry Ochotniczej Straży Pożarnej w Popielowie, która wystąpiła z koncertem w czasie przerwy obiadowej, a odprowadziwszy po konferencji wszystkich uczestników na dworzec kolejowy, jeszcze tam, w oczekiwaniu na pociąg koncertowała. Należy jej się więc podziękowanie, że nie żałowano trudów

i czasu aby zadokumentować zebranym uczestnikom Zjazdu, że wszelkie zbiorowe poczynania strażactwa, głębokiem echem odzywają się w szeregach straży pożarnych.

* * *

Najbliższe konferencje jednodniowe dla kierowników straży pożarnych odbyć się mają stosownie do planu działalności:

Tarnowskie Góry — dnia 5 lutego b. r. o godzinie 11-tej rano w lokalu hotelu „Pod Lipami“ w Rynku.

Mysłowice — dnia 12 lutego b. r. w sali lokalu „Pod Ratuszem“.

Szczegóły tych konferencji jednodniowych podane są do wiadomości zainteresowanych straży pożarnych piśmiennie.

Z życia straży pożarnych.

Gwiazdka Och. Straży Poż. w Biertułtowach.

W niedzielę dnia 8-go stycznia b. r. urządziła straż miejscowa gwiazdkę, w lokalu pana Bogoczka. Przybyło około 50 członków wraz z rodzinami. Ksiądz proboszcz Palarczyk przybył z kolendą. Prezes straży druh Dziwoki otwierając gwiazdkę powitał wszystkich i m. i. dziękował im za kompletne przybycie. Po odśpiewaniu— „w żłobie leży”— przybył na salę Gwiazdor na białym koniu, który obdarzył dziatwę podarunkami. Pozatem zabrał głos prezes d-h Dziwoki, wskazując na znaczenie organizacji strażackiej i wzywając członków do dotrzymania wierności tejże. Do żon i matek strażaków przemówił z prośbą, żeby zrozumiały szlachetne usposobienie każdego strażaka i nie hamowały ich w wypełnianiu obowiązków strażackich, które pełnią w poświęceniu się dla bliźniego. Do dzieci-chłopców mówił, żeby nie omieszkali wstąpić w ślady swych ojców, kiedy wyrosną i będą odczuwali pociąg do ofiarności obywatelskiej.

Następnie zabrał głos ks. proboszcz Palarczyk na temat o miłości bliźniego kończąc wiwatem na cześć straży pożarnej w Biertułtowach. Druh prezes podziękował ks. proboszczowi za przemówienie i wszystkim tym którzy się przyczynili do tej uroczystości.

Gwiazdkę zakończono miłą pogadanką przy której podawano m. i. wolne piwo, które „Browar Tyski“ darował strażactwu z powodu obchodzenia jubileuszu.

Obecny.

BIERTUŁTOWY. W niedzielę dnia 22. I. 28 r. odbyło się Doroczne Walne Zebranie miejscowej ochotniczej straży pożarnej. Po zagajeniu zebrania przez prezesa druha Dziwokiego. Zarząd zdał roczne sprawozdania i ustępującemu udzielono absolutorjum. Następnie wybrano komisję wyborczą. której przewodniczył naczelnik gminy p. Ferd. Musiolik i tak przystąpiono do wyboru nowego Zarządu.

Wybrani zostali druhowie: Dziwoki Franiczek — prezes, Brachmański Emiljan — zastępca prezesa, Musiolik Wiluś — sekretarz, Urbańczyk Wiktor — zastępca sekretarza, Stösel Rudolf — skarbnik, Placzek Karol — zastępca skarbnika, Kwiotek Karol — I naczelnik, Urbańczyk Wiktor — II naczelnik, Serafin Paweł — III naczelnik, Walecki Walenty — gospodarz, Urbańczyk Józef — delegat. Naczelnik gminy p. Ferd. Musiolik został mianowany Naczelnikiem Honorowym. Prezes nowego Zarządu zaapelował do członków ażeby nie ustawali w pracy na niwie strażackiej i trzymali się hasła:

„Na dobro ojczyzny,
na chwałę boskiej mocy,
bliźniemu ku pomocy“,

żeby Ochotnicza Straż Biertułtowska i w przyszłości tak samo postępowała naprzód, jak to miało miejsce w roku poprzednim.

Po załatwieniu spraw bieżących zebranie zostało zamknięte toastem na cześć naszej Najjaśniejszej Rzeczypospolitej Polskiej i hasłem „Czołem“!

sekretarz.

BOGUCICE. W dniu 15 wzgl. 22. stycznia b. r. odbyła Ochotnicza Straż Pożarna Katowice oddział II swoje Walne Zebranie w lokalu p. Okonia w Bogucicach.

W skład zarządu weszli:

a) prezes:
p. Miarczyński — przedstawiciel fabryki dla dostaw straży pożarnych, zamieszkały w Katowicach, Marjacka 14, urodzony dnia 17 lipca 1876 r. w Bochni.

b) sekretarz:
p. Pronobis Eugenjusz — funkcjonarjusz Magistratu Katowice, zam. Katowice II, Markiefki 11, urodzony dnia 8 sierpnia 1906 r. w Katowicach II.

c) skarbnik:
p. Sollory Coelestyn — sztygar. zam. Katowice II, ul. Sztygarska 6, urodzony dnia 1. listopada 1885 r. w Radzionkowie.

d) naczelnik i zastępca prezesa:
p. Jarzyna Wiktor — dozorca Magistratu Katowice, zam. Katowice II, ul Nowa, urodzony dnia 15 października 1873 r. w Zakrzowie-Głogówek.

e) I naczelnik:
p. Pronobis Jan — starszy poster. Policji Państw., zam. Katowice II, ul, Markiefki 11, urodzony dnia 29. maja 1879 roku w Jedlinie, pow. Pszczyna.

f) II naczelnik:
p. Skupin Karol — maszynista, zam. Katowice II ul. Krakowska 16, urodz. dnia 10 października 1885 r. w Katowicach I.

g) sztabowy:
p. Krzanowski Emanuel — zwrotniczy, zam. Katowice II, ul. Markiefki 5, urodzony 4 grudnia 1880 r. w Goszczycach pow. Koźle.

h) gospodarz:
p. Szramowski Paweł — kowal, zam. Katowice II, ul. Markiefki 25, urodz. dnia 22 czerwca 1878 roku w Dolenżynie pow. Koźle.

i) zastępca sekretarza:
p. Jarzyna Józef, — zawod. strażak, urodz. dnia 15 października 1895 r. w Katowicach II.

j) ławnik:
Czora Piotr — cieśla szybowy, zam. Katowice II, ul. Grabonia 3, urodzony dnia 16. lutego 1874 roku w Szopienicach.

k) ławnik:
p. Czaja Wiktor — sekretarz Magistratu Katowice, zam. Katowice II, ul. Markiewki Nr. 57, urodzony dnia 14. października 1884 w Katowicach III.

l) rewiz. kasy:
p. Szitko Leopold — zastęp. sztygara maszyn., zam. Katowice II, ul. Zagały przedłuż.. urodzony dnia 13. listopada 1889 r. w Katowicach II.

m) rewiz. kasy,
Gerstenberg Józef — nadgórnik, zam. Katowice II, ul. Markiefki Nr. 20, urodzony dnia 15 maja 1881 r. w Gross-Nauesdorf p. Głogówek.

R. i p.

Dnia 29-go stycznia b. r. w nocy o godzinie 12,10 umarł sekretarz Ochotniczej Straży Pożarnej, sekretarz policyjny

Franciszek Danysz

w zmarłym tracimy jednego z najlepszych długoletnich naszych druhów.

Pogrzeb odbył się w środę, dnia 1-go lutego b. r. o godzinie 3.30 z domu żałoby, plac Matejki 3.

Cześć Jego pamięci!

Ochotnicza Straż Pożarna
Król.-Huta

Prezes: (—) Grześ
Radca Miejski

Dyrektor Pożarnictwa: (—) Niciewicz
Dyrektor Policji Miejskiej

Komitet Redakcyjny stanowią pp.: Baron R., Mierzejewski L., Koszyk T., insp. Pachelski, Rzeźniczek M., Suchy J., Ślązak L.

Nakładem Związku Straży Pożarnych Województwa Śląskiego. Redaktor odpowiedzialny insp. B. PACHELSK

Druk: Drukarni i Introligatorni „PRACA“ w Sosnowcu, ulica Kołłątaja Nr. 10, telefon Nr. 60.